

dr Antoni Zięba
Prezes Zarządu Stowarzyszenia
Obrońców Życia Człowieka, Kraków

OBRONA ŻYCIA - OBRONĄ RODZINY

„Najważniejszym sensem rodziny jest dziecko.”

Sługa Boży Stefan kard. Wyszyński

Wstęp

Zamiast własnego wstępu przytoczę kilka wypowiedzi największych obrońców życia i praw rodziny, jakich wydała polska ziemia, Sług Bożych: Jana Pawła II i Stefana Kardynała Wyszyńskiego - Prymasa Tysiąclecia.

Wypowiedzi Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego:

„Najważniejszym sensem rodziny jest dziecko... Rodzice nie są dla siebie, tylko dla dzieci, a wszystko, co jest z nich służy temu, aby życie rodziło się i rozwijało najobficiej” (Warszawa, 12.01.1960 r.).

„Każde tak zwane prawo, które daje komukolwiek możliwość dysponowania i przesądzania o życiu ludzkim, jest bezprawiem. Każdy czyn, który zmierza wprost do zniszczenia i przekreślenia prawa człowieka do życia jest zwykłą zbrodnią” (Jasna Góra 02.12.1956 r.).

„Kościół podnosi potężny głos w obronie życia Polaków. I tego głosu nie obniży! Będzie wołał coraz głośniejszym, coraz potężniejszym, coraz nieustępliwiej: Otrzeźwiejcie! Aby ziemia nasza nie stała się krainą Herodów i herodowych zbrodni! Pasterz tej Stolicy woła dziś do Was, woła do Stolicy i diecezji, woła do całego Narodu: obudźcie się! Ratuście życie! Wszak tu chodzi o życie Narodu! Zginajcie kolana przed każdym rodzącym się życiem, przed każdym dziecieniem. Wy, rodzice, lekarze i pielęgniarki, Wy, rządzący dziś Narodem, wszyscy, od góry do dołu, którym powierzona jest straż życia w Narodzie, którzy macie prowadzić go ku życiu, nie ku śmierci i zagładzie! Uczcie się obyczajów ludzkich, betlejemskich, nie herodowych. Szanujcie życie” (Archikatedra Warszawska, 25.12.1959 r.)

Sługa Boży Jan Paweł II - jako Metropolita Krakowski apelował, ostrzegał:

„Rok Święty, który przeżywamy, zmusza nas do postawienia sprawy, która wśród wszystkich ran Kościoła i społeczeństwa katolickiego w Polsce jest niewątpliwie raną

najboleśniejszą. Chodzi o sprawę przerywania ciąży, czyli zabijania nie narodzonych dzieci w łonach matek. Łączy się z tym lęk o przyszłość całego narodu. Łączy się z tym lęk o przyszłość całego Narodu, który na przestrzeni ostatnich lat stracił miliony swoich synów i córek (...). Powodując się tymi względami, jak widać najwyższej wagi, Episkopat Polski zwrócił się do rządu naszego państwa w roku 1971 z odpowiednim memoriałem. Kościół zawsze broni nienaruszalności życia, broni każdego poczętego dziecka. Życie jest darem Bożym i mamy je otaczać troskliwą opieką. Znamy jednak wypadki, gdy poczęty człowiek staje się przyczyną wielu trudności dla niektórych rodzin czy samotnych matek. Dlatego spieszymy z pomocą potrzebującym, aby nie dopuszczać do tragedii dzieciobójstwa. Trudności natury materialnej czy zdrowotnej nie mogą zmusić matki do zabijania poczętego życia” (1974, Odezwa do wiernych Archidiecezji Krakowskiej).

„Myślę, że największą tragedią naszego społeczeństwa, naszego narodu, jest śmierć ludzi, którzy się jeszcze nie narodzili: poczętych i nie narodzonych. I nie wiem, czym zapłacimy wobec historii za tę straszliwą zbrodnię. Ale jest rzeczą oczywistą, że to nie może minąć bez konsekwencji.” (1974, przemówienie do pielęgniarek).

Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice „*Evangelium vitae*” napisał: *„Rodzina jest powołana, aby spełniać swoje zadania w ciągu całego życia swoich członków, od narodzin do śmierci. Jest prawdziwym „sanktuarium życia (...) miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu. Dlatego rodzina odgrywa decydującą i niezastąpioną rolę w kształtowaniu kultury życia” (EV 92).*

„Bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać -oto zadanie, które Bóg powierza każdemu człowiekowi...” (EV 42)

*

W Polsce, w latach 1956-1993, zabito ponad 20 milionów nienarodzonych dzieci. Była to według Kard. Karola Wojtyły „najboleśniej rana Kościoła i Narodu”. Dodajmy: największa tragedia polskich rodzin. Czyż można sobie wyobrazić większy dramat rodziny niż zabicie własnego dziecka przez matkę, jakże często pod presją ojca czy za namową innych członków rodziny?

Obrona życia poczętego dziecka to obrona rodziny przed jej destrukcją, to nie tylko walka o zachowanie życia nienarodzonego człowieka, ale także walka o sumienie matki, ojca i zmaganie o uchronienie kobiety-matki przed wielorakimi psychofizycznymi następstwami aborcji.

*

Jako wieloletni działacz ruchu pro-life przedstawię pokrótce problem obrony życia. Temat ten omówię w aspekcie strategii zmagania, pozytywnych i negatywnych, toczących się o życie człowieka, zaprezentowanych przez dwóch amerykańskich lekarzy:

- dr. med. Johna Willkego - obrońcę życia, przewodniczącego międzynarodowej organizacji *International Right to Life Federation*;
- dr. med. Bernarda Nathansona (ginekologa, położnika) - dzisiaj obrońcę życia, ale w 1968 r. członka-założyciela NARAL: *National Association for Repeal of Abortion Law* (Narodowego Związku na rzecz Zniesienia Ustawy o Aborcji) - kilkusobowej organizacji, która w ciągu 5 lat doprowadziła do legalizacji zbrodni aborcji w USA (bez żadnych ograniczeń, do ukończenia 9. miesiąca życia dziecka w łonie matki).

Dr J. Willke od dziesięcioleci prezentuje na całym świecie plan przeciwdziałania zabijaniu poczętych dzieci, sformułowany w 4 punktach.

Dr B. Nathanson przeżył „nawrócenie”; z obozu zwolenników aborcji przeszedł na stronę obrońców życia człowieka i w 1982 r. w Irlandii wygłosił słynne przemówienie *Śmiertelne oszustwo, zaplanowana zagłada*, w którym zdemaskował generalną strategię grup proaborcyjnych. Metody proaborcyjne przedstawione przez dr. B. Nathansona są stosowane na całym świecie. Poniżej przedstawię zasadnicze fragmenty przemówienia, w kolejności podanej przez tego byłego zwolennika aborcji.

*

I. Strategia proaborcyjnych grup zdemaskowana przez dr. B. Nathansona

1. Fałszowanie sondaży

B. Nathanson: „W 1968 r. wiedzieliśmy, że uczciwe przeprowadzenie wśród Amerykanów ankiety na temat przerywania ciąży oznaczałoby dla nas druzgocącą klęskę. Zdecydowaliśmy się więc działać inaczej: posługując się środkami masowego przekazu, rozpowszechniliśmy wyniki przeprowadzonych przez nas rzekomo ankiet, twierdząc, że 50 lub 60 proc. Amerykanów chce legalizacji przerywania ciąży. Była to niezwykle skuteczna «taktyka samospełniających się prorocstw»: gdyby dostatecznie długo wmawiać amerykańskiej opinii publicznej, że wszyscy są za legalizacją aborcji, większość nabrałaby

przekonania o słuszności takiego poglądu. Niewielu ludzi bowiem lubi należeć do mniejszości.

Jedną z naszych praktyk było także stosowanie odpowiednio sporządzonych, dwuznacznych ankiet. Dlatego chciałbym poradzić wszystkim, by byli bardzo nieufni, słysząc lub czytając wyniki ankiet”.

2. Falszowanie danych, szacunków nt. wielkości tzw. podziemia aborcyjnego, zgonów kobiet wskutek nielegalnych aborcji

B. Nathanson: „Wiedzieliśmy również, że jeśli dostatecznie udratujemy sytuację, wzbudzimy dość sympatii, aby «sprzedać» nasz program legalizacji sztucznych poronień. Dlatego sfałszowaliśmy dane na temat nielegalnych zabiegów przerywania ciąży wykonywanych każdego roku w USA. Mass mediom i opinii publicznej przekazywaliśmy informację, że rocznie przeprowadza się w Stanach około miliona aborcji, chociaż wiedzieliśmy, że naprawdę jest ich około 100 tysięcy. Podczas nielegalnych zabiegów umierało rocznie 200-250 kobiet, ale stale powtarzaliśmy, że śmiertelność jest znacznie wyższa i wynosi 10 tysięcy rocznie. Liczby te zaczęły kształtować świadomość społeczną w USA i były najlepszym środkiem, aby przekonać społeczeństwo, że trzeba zmienić prawo antyaborcyjne”.

3. Tzw. „karta katolicka”

B. Nathanson: „Najważniejszą i najskuteczniejszą z taktyk, które stosowaliśmy podczas naszej działalności w latach 1968-1973, była tzw. karta katolicka...

Unikaliśmy jednak tego, aby wszystkich katolików traktować jednakowo. Zdawaliśmy sobie sprawę, że taka postawa poważnie by nam zaszkodziła. Potrzebowaliśmy pewnego wsparcia ze strony tych, których nazywaliśmy *oświeconymi katolikami*.

Zamiast tego posługiwaliśmy się zbiorowym pojęciem hierarchii kościelnej, wystarczająco niejasnym, by przekonać wszystkich liberalnych intelektualistów, przeciwników wojny i środki masowego przekazu, że to właśnie Kościół winien jest powstaniu oporu przeciw legalizacji aborcji (...).

Z naszych słów można było wyciągnąć tylko jeden wniosek: Kościół katolicki jest zdecydowany narzucić krajowi swoje przekonania dotyczące aborcji. To, co stanie się w najbliższych latach z prawami człowieka w USA, zależy od tego, jak zostanie rozwiązany

problem przerywania ciąży. Jeżeli *Bill of Rights* ma pozostać w Konstytucji Stanów Zjednoczonych, nie wolno nam dopuścić do tego, by kardynał Cook rządził w naszej sypialni. Nie wolno dopuścić, aby dogmatyczny Kościół katolicki przejął kompetencje prawodawców i próbował każdą kobietę zmusić do urodzenia dziecka. Postępowanie hierarchii jest nieugięte, opór przeciwko ustawie zezwalającej na aborcję pochodzi właśnie od niej, a nie od większości katolików. W ten sposób oddzielaliśmy katolickich intelektualistów, środowiska postępowe i liberalne od hierarchów i wbiliśmy klin w katolicki opór przeciw sztucznym poronieniom. Powołując się na sfałszowane ankiety twierdziliśmy, że *większość katolików opowiada się za reformą, ustawy, a wśród kobiet, które korzystają z poradnictwa i decydują się na usunięcie ciąży, udział katoliczek jest proporcjonalny do części katolickiej ludności w całym społeczeństwie Stanów Zjednoczonych.*

Bezczelnie kłamiąc, twierdziliśmy, że również kardynał Cushing jest zwolennikiem liberalizacji ustawy antyaborcyjnej i powołując się na jego autorytet przekonaliśmy wielu niezdecydowanych katolików, że nasze stanowisko jest słuszne i światłe.

Jakie było znaczenie organizowanej przez nas nagonki? Przede wszystkim przekonała ona media, że każdy, kto był przeciw dopuszczalności aborcji, musiał być katolikiem lub ulegać silnemu wpływowi hierarchii kościelnej. Rozpowszechniliśmy przekonanie, że katolicy, którzy są zwolennikami legalizacji aborcji, to intelektualiści, światli, postępowi ludzie.

Chodziło nam o to, aby za pośrednictwem mediów przekonać społeczeństwo, że nie ma grup niekatolickich, które byłyby przeciw przerywaniu ciąży. W rzeczywistości w owym czasie (podobnie jak i teraz) przeciw dopuszczalności aborcji wypowiadało się wiele Kościołów: wschodnie kościoły prawosławne, *Churches of Christ*, *American Baptist Association*, luteranie, metodyści, mormoni, ortodoksyjni żydzi, muzułmanie, zielonoświątkowcy. Inne wspólnoty religijne przyjęły mniej zdecydowaną postawę, ale nie zgodziły się na pełną dopuszczalność aborcji. Można tu wymienić Kościół amerykańsko-luterański, Kościół prezbiteriański i Kościoły amerykańsko-baptystyczne w USA.

Grup niekatolickich, które w sposób zdecydowany wypowiadały się przeciw przerywaniu ciąży, było więc bardzo wiele. Nigdy jednak nie dopuściliśmy do tego, by opublikowano ich listę i zapobiegaliśmy pojawieniu się przypuszczenia, że może istnieć inna opozycja niż katolicka”.

Reasumując przytoczone informacje dr B. Nathansona, można powiedzieć, że pojęcie „karta katolicka” obejmowało działania medialne, mające wmówić społeczeństwu amerykańskiemu, że:

- Kościół katolicki nie ma prawa wypowiadać się na temat ustawodawstwa dotyczącego aborcji,
- w Kościele katolickim, są liczne i wysoko usytuowane, nawet w hierarchii, grupy popierające prawo aborcyjne,
- prawu aborcyjnemu USA sprzeciwia się tylko Kościół katolicki,
- Kościół katolicki usiłuje poprzez prawo państwowe narzucić swoje dogmatyczne stanowisko całemu społeczeństwu.

Znamienny jest coraz aktywniejszy udział środowisk żydowskich w ruchach obrony życia i akcentowanie przez nie ogromu zła kryjącego się za słowem aborcja. Przykładem niech będzie tu list Związku Ortodoksyjnych Rabinów Stanów Zjednoczonych i Kanady (*The Union of Orthodox Rabbis of the United States and Canada*) z dnia 23.01.2005 r., skierowany do Aleksandra Kwaśniewskiego w związku z 60. rocznicą wyzwolenia obozu zagłady Auschwitz. W liście tym ortodoksyjne środowiska żydowskie z całą mocą podkreślają fakt, iż aborcja jest zbrodnią: *niszczeniem ludzkiego życia w wymiarze daleko bardziej przekraczającym to, co zrobili naziści*. Z listu ortodoksyjnych środowisk żydowskich jednoznacznie wynika, że także udział w legalizacji aborcji jest wielkim i niewybaczalnym złem.

4. Ukrywanie prawdy o życiu człowieka w fazie prenatalnej, zawładnięcie mediami

B. Nathanson: „Oprócz *Karty katolickiej* NARAL stosował jeszcze dwie kluczowe metody w propagandzie na rzecz aborcji: ukrywanie wszystkich dowodów naukowych na to, że życie zaczyna się od poczęcia i zawładnięcie środkami masowego przekazu.

Pierwsza z tych metod polegała na konsekwentnym przeczeniu dowiedzionemu naukowo faktowi, że życie zaczyna się w chwili poczęcia. Utrzymywaliśmy, że stwierdzenie, kiedy zaczyna się życie człowieka, jest problemem teologicznym, prawnym, etycznym, filozoficznym, ale na pewno nie naukowym.

Takie działanie jest nadal jedną z ulubionych taktyk grup proaborcyjnych, twierdzących, że naukowcy nie są w stanie zdefiniować momentu, w którym rozpoczyna się istnienie człowieka. Taki pogląd jest śmieszny i absurdalny (...).

Życie nie tylko można, ale trzeba jasno definiować: rozpoczyna się od poczęcia. Osoba poczęta jest istotą ludzką, nie ma takiego momentu podczas życia płodu, w którym mogłoby dojść do zmiany niczego w coś, przekształcenia czegoś, co nie jest osobą, w

człowieka. Życie jest nieprzerwanym procesem - od swojego początku, od zapłodnienia, do końca.

Jako naukowiec wiem, nie sądzę, lecz wiem, że życie człowieka zaczyna się od poczęcia”.

Dr B. Nathanson w swoim przemówieniu nie rozwinął szerzej problematyki mediów, dodam od siebie, że ogromna część mediów, nagłaśniając nieprawdy aborcjonistów amerykańskich, nie zwalczając ich kłamstw i nie demaskując ich manipulacji - świadomie lub nieświadomie współtworzy cywilizację śmierci.

Dzisiaj prawda biologiczna, medyczna o poczęciu jako początku życia człowieka podawana jest nie tylko w poważnych opracowaniach naukowych, ale także w milionach polskich podręczników szkolnych uczniów gimnazjów i szkół średnich¹, popularnych poradników dla kobiet w ciąży.

II. Strategie obrońców życia

Dr med. J. Willke sformułował następujące generalne, strategiczne działania obrońców życia człowieka:

- modlitwa,
- uczenie się,
- uczenie innych,
- pomoc.

1. Modlitwa

Dr J. Willke słusznie uznał - jako człowiek wierzący - pierwszorzędną, fundamentalną rolę modlitwy w obronie życia. Ona powinna być na początku wszelkich przedsięwzięć służących życiu i je nieustannie wspierać.

W tym miejscu pragnę przytoczyć najważniejsze wezwanie, najistotniejsze orędzie największego obrońcy życia - Jana Pawła II. Ojciec Święty 7 czerwca 1979 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej tak apelował: (...) *trzeba nie ustawać w modlitwie! Może to być nawet modlitwa bez słów. Niech z tego miejsca do wszystkich, którzy mnie słuchają tutaj albo*

¹Np.: J. Angiel, J. Kądziołka, R. Stawarz, *Przyroda i człowiek. Podręcznik do czwartej klasy szkoły podstawowej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne S.A., Warszawa; H. Wiśniewski, *Biologia dla klas III Liceum Ogólnokształcącego*, Wydawnictwo Agmen sp. z o.o., Warszawa 2001.

gdziekolwiek, przemówi proste i zasadnicze papieskie wezwanie do modlitwy. A jest to wezwanie najważniejsze. Najistotniejsze orędzie.

Dzień później 8 czerwca 1979 r. w Nowym Targu Ojciec Święty wypowiedział zdanie: *I życzę i modłę się o to stale, ażeby rodzina polska dawała życie, aby była wierna świętemu prawu życia.*

Przytoczone powyżej słowa Jana Pawła II stały się inspiracją do zorganizowania *Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci*. Inicjatorami *Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci* są katolicy świeccy współpracujący z Instytutem Rodziny przy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, kierowanym przez dr Wandę Póltawską. Ufając w potęgę modlitwy, organizatorzy postanowili prowadzić i inicjować w sposób systematyczny modlitwę w intencji obrony życia poczętych dzieci. W maju 1980 r. sformułowano cele *Krucjaty*: przebudzenie i uwrażliwienie sumień oraz modlitwa w intencji doprowadzenia do anulowania ustawy z 27 IV 1956 r. o tzw. przerywaniu ciąży i uznania bezwarunkowego prawa do życia każdego poczętego dziecka.

Systematyczną modlitwę w intencji obrony życia w ramach *Krucjaty* rozpoczęto 12 października 1980 r. (w Ogólnościatowym Dniu Modlitw w Intencji Rodzin, zarządzonym przez Ojca Świętego Jana Pawła II). Zobowiązanie do intensywnej modlitwy (codzienne uczestnictwo we Mszy św. z przyjęciem Komunii św. przez okres trzech miesięcy) podjęło wówczas około tysiąc osób z całej Polski.

Na przełomie lat 1980/81 opracowano nowy modlitewny program *Krucjaty*, zgodnie z którym uczestnik zobowiązuje się przez rok: codziennie modlić się w intencji obrony życia, raz w miesiącu w dzień powszedni uczestniczyć we Mszy św., przyjmując Komunię św. w tej intencji (chorzy, którzy nie mogą uczestniczyć we Mszy św. winni ofiarować w tej intencji dzień swego cierpienia).

Dziękujemy Panu Bogu za wielkie, pozytywne zmiany, jakie nastąpiły w naszej Ojczyźnie: większość Polaków opowiada się za prawem do życia, a 7 stycznia 1993 r. anulowano stalinowską ustawę aborcyjną i zastąpiono ją ustawą chroniącą życie, chociaż niedoskonałą, bo dopuszczającą w kilku wyjątkowych przypadkach możliwość zabicia poczętego dziecka, to chroniącą poczęte dzieci.

Polska jest pierwszym krajem na świecie, który w demokratycznych warunkach odrzucił „prawo” aborcyjne i wprowadził prawo chroniące życie poczętych dzieci. Od kilkunastu lat rozwija się w Polsce Ruch Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, który stanowi wielkie zaplecze modlitewne dzieła obrony życia.

W marcu 2006 r. zmodyfikowano - za zgodą metropolity krakowskiego ks. kard. Stanisława Dziwisza - cele modlitw w ramach Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci. Aktualnie są nimi:

Dziękczynienie modlitewne za wielkie dobro, jakiego doświadczyliśmy, a w szczególności za: uratowanie dzieci, uratowanie sumień matek i ojców oraz pracowników służby zdrowia; za wprowadzenie ustawodawstwa chroniącego życie nienarodzonych;

Błagalna modlitwa o dalszy wzrost szacunku wobec życia człowieka nienarodzonego, chorego, w podeszłym wieku

Błagalna modlitwa: o wprowadzenie prawnej ochrony życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Uczenie się

J. Willke wielokrotnie podkreślał, że trzeba, aby nasze zaangażowanie w dzieło obrony życia było mądre, oparte na argumentach, które przynosi nam rozwój nauk: medycznych, historycznych, prawnych czy demograficznych. Rzetelne informacje można zdobyć, czytając regularnie prasę katolicką, opracowania i książki wydawane przez obrońców życia. Ostrzegał przed publikacjami, które nawet podpisane przez osoby z tytułami profesora, mijają się z prawdą. Uczyć się - to także uczestniczyć w spotkaniach, wykładach prowadzonych przez uczciwych ludzi; to także oglądać dokumentalne filmy, ukazujące rozwój człowieka, a także filmy na temat zniszczenia poczętego życia, filmy opisujące tragedię matek po zabiciu poczętego dziecka, zdobywać informacje nt. skutków aborcji dla zdrowia fizycznego i psychicznego kobiet.

Ten świadomie podejmowany trud zdobywania prawdziwych informacji, ciągłej aktualizacji naszej wiedzy, jest szczególnie ważny w sytuacji, w której media miast informacji jakże często szerzą dezinformację².

² W tym kontekście polecę trzy strony internetowe:

Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka: www.life.net.pl;

Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia: www.prolife.com.pl;

Human Life International - Europa: www.hli.org.pl

oraz dwa fachowe czasopisma: dwumiesięcznik „Głos dla Życia” i „Służbę Życiu. Zeszyty Problemowe” (www.life.net.pl).

3. Uczenie innych

Według dr. J. Willkego postulat „uczyć innych”, to postulat skierowany w sposób szczególnie do ludzi mediów, do ludzi szeroko pojętego systemu edukacji, ale także do wspólnot religijnych czy zwykłych obywateli.

„Uczyć innych”, to zawsze i w każdej sytuacji głosić ogólnoludzki imperatyw etyczny: nie wolno zabijać absolutnie niewinnych i bezbronnych ludzi - poczętych dzieci.

„Uczyć innych”, to demaskować metody działań zwolenników aborcji i promować działania służące życiu. Przekazywać prawdę o początku życia człowieka, informacje o rozwoju dziecka przed narodzeniem, prawdę o okrucieństwie ukrytym pod słowem aborcja.

„Uczyć innych” odnosi się, oczywiście, do działań o mniejszym oddziaływaniu społecznym: lokalnym: prasa, radio, telewizja kablowa czy nawet miejscowym: szkoła, uczelnia, parafia.

Postulat „uczyć innych” to może być także wykupywanie odpowiednich „reklam” prasowych czy „spotów” telewizyjnych, radiowych promujących cywilizację życia.

Ogromne możliwości realizacji tego postulatu: „uczyć innych” istnieją w ramach tzw. oświaty sanitarnej. Plakaty, gabloty w poczekalniach przychodni, gabinetach lekarskich, w aptekach mogą i powinny budować cywilizację życia.

4. Pomoc

Dr J. Willke z mocą podkreśla, że w dziele obrony życia nie może zabraknąć konkretnej, także materialnej, pomocy, świadczonej samotnym matkom, rodzinom wielodzietnym.

Trzeba, aby każdy lekarz, nie tylko ginekolog, położnik, znał na swoim terenie instytucje, organizacje społeczne, telefony zaufania, które świadczą pomoc w kryzysowych sytuacjach.

„Pomagać” w dziele obrony życia, w sensie materialnym, nie może ograniczać się tylko do pomocy samotnym matkom i ubogim rodzinom. „Pomagać” winno obejmować także pomoc finansową dla organizacji, broniących życia czy instytutów, wydawnictw służących obronie życia człowieka.

III. Polska nadzieją dla obrońców życia w całym świecie

Dnia 7 I 1993 r. polscy obrońcy życia odnieśli bezprecedensowe w skali świata zwycięstwo: anulowano ustawę aborcyjną z 27 IV 1956 r. i wprowadzono ustawę chroniącą życie poczętych dzieci; niestety z wyjątkami.

Polska jest pierwszym krajem na świecie, który w warunkach demokracji odrzucił legalizację zbrodni aborcji i wprowadził prawo chroniące życie.

Ponad 14 lat dobrego funkcjonowania ustawy wykazało bezzasadność wszelkich „argumentów” za utrzymaniem legalizacji aborcji i dostarczyło zwolennikom prawa do życia na całym świecie wielu niepodważalnych argumentów.

Ufam, że w niedalekiej przyszłości dzięki modlitwie, apostołstwu i obywatelskiej aktywności wielu Polska stanie się pierwszym krajem na świecie, którego Konstytucja chronić będzie życie każdego człowieka od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, a więc każdy członek rodziny od poczętego dziecka do seniora rodziny cieszyć się będzie konstytucyjną, bezwarunkową ochroną życia.